

Do Katowic wybrało się czterdziestu nyskich kibiców. Wśród nich byłem ja. Niestety „nie dojechali” tam siatkarze Stali, którzy wyjątkowo gładko przegrali wszystkie trzy partie. W żadnej nie zdobyli nawet 20 „oczek”. Pomimo dokonywania różnych zmian nyska drużyna „nie odpaliła”. Na poziomie PlusLigi Stalowcy zegrali w Katowicach trzeci raz. Wszystkie te mecze przegrali. Na wszystkich byłem.



W meczu tym „leżały” nyskie skrzydła. Nieskuteczni w ataku byli Wassim Ben Tara, Michał Gierżot i Kamil Kwasowski. Ten ostatni nie zdobył żadnego punktu. Ich zmiennicy nie poprawili na tyle jakości gry, żeby Stal powalczyła o wygraną choć jednego seta. Słabiej wyglądało rozegranie Zhukouskiego. Nie istniał blok. W całym spotkaniu blokiem Stal zdobyła 2 punkty. Zdobyli je środkowi, Nicolas Zerba i Dominik Kramczyński. Jeszcze gorzej wyglądała zagrywka. Piłka często lądowała na siatce lub była praktycznie za darmo oddawana na drugą stronę. Stalowcy zepsuli 13 zagrywek i mieli tylko jednego asa. Dla porównania Katowice miały 8 błędów i 9 asów. Drużyna z Nysy słabo przyjmowała. Jednak statystyki tego spostrzeżenia nie

potwierdzają, bo wygląda na to, że oba zespoły miały przyjęcie na poziomie 40%.

W drugiej partii grali zawodnicy rezerwowi. Po niej trener Pliński zdecydował się, że zagrają też w trzeciej. Pod sam koniec na parkiet wrócił Ben Tara, ale to też nie odwróciło wyniku rywalizacji. Nyscy kibice byli załamani wynikiem, bo liczone, że zwycięstwo za 3 punkty na 90 procent zapewni nam „ósemkę”. Jeszcze bardziej byli podłamani postawą swojej drużyny.

Po meczu kibice Stali, którzy przez cały czas prowadzili doping, „chłodno” potraktowali swoich ulubieńców.

Z jednej strony też byłem podłamany grą i wynikiem. Zastanawia mnie, jak to jest, że co jakiś czas Stal gra fatalne spotkanie. Tak było np. w Lublinie, w Zawierciu czy teraz w Katowicach. Z drugiej doceniam to, że przed sezonem nie liczyłem na play-offy, a my wciąż o nie walczymy. Do tego w tym sezonie ten zespół sprawił nyskim kibicom wiele radości. Nie zapominajmy o 14 zwycięstwach, w tym nad Zaksą i Skrą.

Z Katowic przywiozłem bilety z tego meczu oraz z wyjazdów Stali do Olsztyna i Bielska. Dziękuję osobom, od których je otrzymałem.

{morfeo 629}